Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73.

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . zł. 6.50
Bez dostawy . . . zł. 6.—
Za granicę . . . zł. 9.50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9093. *Lwów, środa 8 stycznia 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

O nowej pożyczce niema mowy.

Oświadczenie premjera Bartla złożone we Lwowie.

Min. Matuszewski o naprawie położenia urzędników.

GENEWA ZAPEWNIA BEZPIECZEŃSTWO DELEGACJI WŁOSKIEJ.

Genewa, 6 stycznia. (PAT) Wobec wiadomości o **wykryciu spisku antyfaszystowskiego oraz wobec ataków prasy włoskiej na policję genewską,** poczyniono tu szereg zarządzeń dla zapewnienia **bezpieczeństwa delegacji włoskiej na zbliżającą się sesję Rady Ligi Narodów,** na którą zapowiedział swoje przybycie po raz pierwszy sekretarz do spraw zagranicznych Grandi. „Tribune de Geneve" podaje szczegóły przedsięwziętych zarządzeń policyjnych. **Budynek sekretarjatu strzeżony ma być dniem i nocą przez tutejszą żandarmerję.** Wewnątrz gmachu czuwać będą nad ładem agenci genewskiej służby bezpieczeństwa, woźni sekretarjatu i agenci Towarzystwa Securite, rekrutujący się z pośród byłych funkcjonarjuszy policji genewskiej.

—o—

PROTEST ZW. ZAW. LITERATÓW POLSKICH

przeciw atakom na Sieroszewskiego.

Warszawa, 6. stycznia (PAT) Związek zawodowy literatów polskich komunikuje: Wobec **niedopuszczalnych w formie i treści ataków na Wacława Sieroszewskiego.** Zarząd Związku Zawodowego Literatów Polskich w Warszawie, rozpatrzywszy wszechstronnie sprawę, stwierdza, że 1) **Czerpanie ze źródeł podróżniczych dla opracowań literackich i naukowych przyjęte jest przez całe piśmiennictwo świata. 2) Osoba Wacława Sieroszewskiego,** wielkiego artysty i znakomitego patrjoty, **stoi ponad napaściami,** które z pobudek obcych sztuce i kulturze, zmierzają do pomniejszenia jego ogromnej zasługi pisarskiej i literackiej.

Zarząd Związku Zawodowego Literatów Polskich w Warszawie najuroczyściej **protestuje wobec kulturalnej opinji polskiej przeciwko wprowadzaniu metod z dziedziny życia politycznego w sferę wartości literackich.**

Znowu po warszawsku!

AKCJA BUDOWLANA ZAKŁADÓW UBEZPIECZEŃ MA BYĆ SCENTRALIZOWANA W STOLICY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6. stycznia. (Z). Jak już doniosłem, odbędzie się we wtorek, 7. bm. **konferencja w sprawie ożywienia akcji budowlanej, przez zakłady ubezpieczeń społecznych.** W konferencji biorą udział delegaci zakładów ubezpieczeń, oraz większych miast.

O ile wnosić można z porządku obrad konferencji **rząd trwa nadal przy swoich zamiarach scentralizowania całej akcji budowlanej zakładów ubezpieczeń w Warszawie.**

Przy ministerstwie pracy i opieki społecznej została już utworzona **centralna komisja budowlana,** a w związku z nią ma być niebawem powołane do życia **centralne biuro projektów budowlanych, którego koszty mają być rozłożone na poszczególne zakłady ubezpieczeniowe.**

Jest rzeczą konieczną, aby **prowincjonalne instytucje,** jak Izby przemysłowo-handlowe, rzemieślnicze itp. (we Lwowie i Krakowie) zajęły się **energicznie zbadaniem tej sprawy i przeciwdziałały szkodliwemu dla interesów prowincjonalnych scentralizowaniu agend w Warszawie.**

Zdeponowanie umowy wyrównawczej w Hadze

NIE PRZESĄDZA JEJ RATYFIKOWANIE PRZEZ PARLAMENT NIEMIECKI.

Berlin, 6. stycznia. (PAT). W odpowiedzi na komentarze prasy berlińskiej, **atakującej delegację niemiecką w Hadze z powodu dopuszczenia do zdeponowania polsko-niemieckiej umowy wyrównawczej na konferencji haskiej,** komunikat półoficjalny podkreśla, że zdeponowanie umowy bezwarunkowo nie może być **uważane za akt przesądzający już z góry ratyfikację umowy przez parlament niemiecki.** Akt zdeponowania dotyczył tylko części umowy zawierającej **postanowienie w sprawie zaniechania likwidacji mienia niemieckiego w Polsce i miał pozatem znaczenie informacyjne.** W rokowaniach poprzedzających zawarcie umowy brały udział tylko oba **bezpośrednio zainteresowane państwa.** Chodziło więc o zakomunikowanie pozostałym państwom, reprezentowanym na konferencji, faktu, iż **umowa, będąca wynikiem zaleceń planu Younga, oraz pierwszej konferencji haskiej, doszła do skutku.**

NOWY POSEŁ SOWIECKI W WARSZAWIE.

Moskwa, 6. stycznia (PAT) Sowiecka agencja telegraficzna TASS donosi oficjalnie: Anton **Owsiejenko** został mianowany ministrem pełnomocnym ZSSR. w Polsce. Nowo mianowany poseł ZSSR. w Warszawie **Antonow Owsiejenko** urodził się w r. 1884. Ukończył studja w szkole wojskowej, poczem służył jako oficer armji carskiej. **W r. 1905 brał czynny udział w organizowaniu rewolty wojskowej w Puławach przeciwko caratowi.** W r. 1906 organizował rewoltę wojskową w Sewastopolu, za co **skazany został na karę śmierci.** Był jednym z głównych uczestników rewolucji październikowej. **Pod jego dowództwem zdobyty został pałac Zimowy.** W charakterze członka komitetu dla spraw wojny i marynarki wybrany został członkiem pierwszej Rady komisarzy ludowych. Zajmował **kierownicze stanowiska w armji czerwonej.** W r. 1925 mianowany został posłem ZSSR. w Czechosłowacji, zaś w r. 1929 posłem na Litwie.

—o—

WYBORY DO SEJMIKÓW POWIATOWYCH NA POMORZU.

Toruń, 6. stycznia (PAT) W dniu wczorajszym odbywały się na terenie wojew. pomorsk. wybory do Sejmików powiatowych. Wybory odbyły się w 16 powiatach. Według dotychczasowych prowizorycznych danych z 15 powiatów, **listy polskie uzyskały 440 mandatów, niemieckie zaś 35.**

—o—

PIĘKNA POGODA W ZAKOPANEM.

Zakopane, 6. stycznia (PAT) Pogoda w Zakopanem ustala się. Mróz dochodzi do 10 st. poniżej zera. Warunki śnieżne znakomite. Ożywił się znacznie ruch narciarski, łyżwiarski i saneczkowy w Kuźnicach.

—o—

MECZ BOKSERSKI NIEMCY—POLSKA 10:6

Katowice, 6. stycznia (PAT) Rozegrany dziś mecz bokserski Niemcy—Polska zakończył się sukcesem Niemiec w stosunku 10:6.

O zaciągnięciu pożyczki zagranicznej niema mowy

Oświadczenie prem. Bartla w rozmowie z przedstawicielem A W.

Lwów 7. stycznia.

(—) **Prem. Bartel**, zgodnie z zapowiedzią, przyjechał **w niedzielę rano do Lwowa** na dwudniowy pobyt w sprawach prywatnych. Prem. Bartel przyjechał wraz z min: **Matakiewiczem i wicem. spraw zagr. Wysockim.**

Na dworcu powitali p. Premjera: wicewojewoda **Pilecki**, nacz. wydz. bezp. **Rogowski**, starosta grodzki **Klotz**, prezes Dyrekcji kolejowej **Prachtel - Morawiański**, komisarz rządowy prez. **Nadolski** i zastępca prof. **Obmiński**, Kom. PP. Lwów-miasto nadr. **Trojanowski** oraz wielu profesorów Politechniki, dziennikarze itd. Po przywitaniu się z obecnymi p. Premjer odjechał do swego mieszkania.

Jak się dowiadujemy, p. Premjer **żadnych konferencji w czasie swego pobytu we Lwowie nie odbył.** Jedynie w poniedziałek popołudniu odbył **dwugodzinną przejażdżkę powozem w towarzystwie kom. prof. Nadolskiego**, a wieczorem odjechał do Warszawy.

*

Lwów 6. stycznia. (AW.) P. Premjer prof. Bartel spędził wczorajszy i dzisiejszy dzień w zupełnym spokoju, uporządkował wszystko przed przeniesieniem się do Warszawy i wydał swoim **asystentom na Politechnice polecenia w sprawie kontynuowania wykładów.** P. Premjer ma zamiar przybyć **do Lwowa za kilkanaści dni i pożegnać się z kolegami i studentami.** W czasie swego dwudniowego pobytu we Lwowie p. Premjer absolutnie nikogo nie przyjmował i dopiero na chwilę przed wyjazdem do Warszawy, prof. Bartel **udzielił kilkuminutowej rozmowy kierownikowi lwowskiego oddziału Ajencji Wschodniej.**

P. PREMJER PRZYRZEKŁ POPARCIE SPRAWY USTAWY DZIENNIKARSKIEJ.

W związku z przemówieniem prem. Bartla w Klubie sprawozdawców sejmowych, w którem dał wyraz serdecznej życzliwości dla dziennikarzy, przedstawiciel AW. przypomniał p. Premjerowi **sprawę ustawy dziennikarskiej**, która pokutuje od tylu lat w sejmowych komisjach, ankietach etc. i **z wielką krzywdą dla stanu dziennikarskiego nie może się doczekać realizacji.** Syndykat Dziennikarzy Polskich we Lwowie w porozumieniu z Towarzystwem Dziennikarzy Polskich we Lwowie zwołał — jak wiadomo — **ankietę w tej sprawie z współudziałem przedstawicieli pism wszelkich odłamów politycznych i narodowości.** W ankiecie etj wzięli udział profesorowie Uniwersytetu i wybitni prawnicy, a także referent odnośnej womisji sejmowej **poseł dr. Jan Pieracki.** Wyłoniono specjalną komisję, która wypracowała projekt ustawy dziennikarskiej, lecz niestety nie może ona doczekać się realizacji. **Sprawa ta dojrzała do załatwienia i dziennikarstwo liczy na poparcie p. Premjera.** Czyż dziennikarze mają być u nas wciąż jeszcze pozbawieni ochrony prawnej — wbrew temu, co się dzieje na całym Zachodzie? Ustawa dziennikarska, a ewentualnie tworzenie Izb dziennikarskich, **przyczynią się niezawodnie do puryfikacji zawodu dziennikarskiego na korzyść państwa i społeczeństwa.** Czy wolno Panu Prof. przesłać projekt wypracowanej przez nas usatwy?

— Tą sprawą **zajmowałem się już przed 2 laty** i konferowałem o niej wówczas **z prezesem Zw. Syndykatów Dziennikarzy p. Z. Dębickim oraz z red. Bazylewskim.** Sprawa ta zależy naturalnie od Sejmu. **Z mojej strony liczyć może na najgorętsze poparcie.** Wprowadzenie ustawy dziennikarskiej w życie, leży podług mnie **nietylko w interesie dziennikarzy, ale także i w interesie państwa.** Proszę o nadesłanie na moje ręce projektu ustawy dziennikarskiej, wypracowanego przez komisję lwowską.

— Czy są widoki, aby sprawa **rewizji Konstytucji w niedługim czasie znalazła się na porządku dziennym obrad Sejmu?**

— List Marszałka Sejmu **p. Daszyńskiego** do przewodniczącego komisji konstytucyjnej **prof. Wacława Makowskiego** wskazuje na to. Zarówno Sejm, jak i przewodniczący prac sejmowych jest **nastrojony w tej sprawie w kierunku pozytywnym.** Będę nalegał na to, aby obrady w tej sprawie podjęte zostały jak najrychlej. — **Problem reformy Konstytucji omówię w mojem exposé, które mam wygłosić w Sejmie w dniu 10. bm.**

— Czy prawdziwe są pogłoski, że p. Premjer w uwzględnieniu sytuacji gospodarczej zamierza **poczynić kroki celem zaciągnięcia znaczniejszej pożyczki zagranicznej?**

— **Wcale nie myślę o zaciągnięciu pożyczki zagranicznej. Nie uważam bowiem, aby to było potrzebne.**

— Czy i jakich środków ma zamiar p. Premjer **użyć dla ożywienia ruchu gospodarczego w kraju?**

— Sprawa ta jest przedmiotem żywych konfer. w samym rządzie. Niestety, dotychczas nie było jeszcze czasu **na sprecyzowanie zamiarów.** Zapewnić jednak mogę, że **sprawa ta jest obecnie na warstacie.**

P. Premjer prof. Bartel wraz z małżonką i prof. Matakiewiczem wyjechali dziś o godz. 10.35 ze Lwowa do Warszawy.

Zagadnienie płac urzedniczych nie może być objektem licytacji politycznej.

MIN. MATUSZEWSKI BĘDZIE ZWALCZAŁ AKCJĘ FIKCYJNEJ NAPRAWY POŁOŻENIA URZĘDNIKÓW.

Warszawa 6. stycznia. (PAT.) W dniu dzisiejszym zakończył w Warszawie swe obrady dwudniowy walny zjazd delegatów Kół prowincjonalnych **Stowarzyszenia urzędników skarbowych Rzpltej Polskiej.** W obradach dzisiejszych wziął udział kierownik Ministerstwa Skarbu p. **Matuszewski** oraz podsekretarz stanu **Dr. Grodyński.**

W wygłoszonem przemówieniu p. **Matuszewski** między innemi poruszył sprawę poprawy **bytu urzędników państwowych.** W tej sprawie oświadczył co następuje: W dzisiejszem, nietylko u nas, ale i na całym świecie ciężkiem położeniu gospodarczem, **trudno jest Skarbowi znaleźć środki na to, aby przyjść stanowi urzędniczemu z zasadniczą**, oddawna potrzebną pomocą, wszakże wszystkie **rozumne i zgodne z istotnemi możliwościami propozycje w tym kierunku Rząd gotów jest wziąć zawsze pod życzliwą rozwagę.**

Lecz **prawdziwem nieszczęściem dla rzesz urzędniczych** przedewszystkiem byłoby uczynienie z zagadnienia płac urzędniczych nie sprawy natury gospodarczej i budżetowej, **lecz objektu licytacji politycznej.** Mnożą się oznaki, że takie tendencje istnieją. Ponieważ wydaje mi się, być może niesłusznie, że **nastąpią próby rozpoczęcia takiej licyatcji**, czułem się w obowiązku, aby zarówno jako kierownik skarbu i Panów kolega, powiedzieć otwarcie, co myślę o tego rodzaju próbach. **Podniesienie płac urzędniczych drogą tworzenia fikcyjnych dochodów i fikcyjnych oszczędności w budżecie Państwa tworzyć by mogło tylko fikcyjne podwyżki.** Jako urzędnicy skarbowi wiedzą Panowie dobrze, że wpływy z podatków i monopoli w większej mierze zależą **od możliwości płatniczych podatników czy konsumentów**, niż od przewidywań, zapisanych w odnośnych rubrykach. Jako urzędnicy skarbowi rozumieją Panowie również lepiej, niż ktokolwiek inny, że **skreślenie w kolumnie budżetu pewnych cyfr niezawsze jest oszczędnością.** — Czuję się w obowiązku ostrzec Panów przed niebezpieczeństwem, jakiem groziłaby **akcja stworzenia fikcyjnych dochodów i fikcyjnych oszczędności.** — Naprawa położenia urzędników, osiągnięta tą drogą, **byłaby naprawą fikcyjną, ale wynikły stąd deficyt budżetu byłby deficytem realnym.**

Deficyt miałby dla stanu urzędniczego niewątpliwie to znaczenie, że **odzyskanie równowagi budżetowej odbywaćby się musiało znów kosztem urzędników.** Jeśli jest zrozumiałe, że kiedyś naprawa zwichniętej równowagi wymagała ofiar z waszej strony, to niezrozumiałe jest, aby odwrotnie dla przelicytowania się w stosunku do urzędników **narażać tę równowagę**, by w rezultacie w nich wreszcie **rękoszetem uderzyć.** Ponieważ widzę możliwość zaistnienia podobnej akcji, chciałem Panom nietylko powiedzieć, że **ją będę zwalczał i odpierał.** Pragnąłbym Panom jednocześnie wytłumaczyć, dlaczego tak będę postępował. Chciałem zarazem, aby Panowie wyjaśnili sobie, że **zwalczając fałszywe miraże fikcyjnego szczęścia**, będę działał napewne **nietylko w interesie Państwa, nietylko w interesie skarbu, ale przedewszystkiem i w Panów głównie dobrze zrozumianym interesie.**

Ś. † p.

Z ZALESKICH

Teresa Jordan Stojowska

DZIECKO MARJI

po krótkich a ciężkich cierpieniach, zasnęła w Panu, zaopatrzona św. Sakramentami, dnia 6. stycznia 1930 r., w 66 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 8. stycznia 1930 r., o godz. 2.30. po południu z domu żałoby przy ul. Kościuszki l. 16 na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążeni **CÓRKA I SYN.**

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Zmarłej odprawione zostanie w kościele Archikatedralnym obrz. łać. w czwartek dnia 9. stycznia b. r., o godz. 10 rano. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Konkurs karnawałowy „Gazety Porannej“.

O dziwnej magnetycznej sile słów kilkoro.

Dlaczego przed wystawami składu futer S. Fischa roi się od spektatorek?

Lwów, 7. stycznia.

Mimo emancypacji i równouprawnienia, mimo zdobyczy na polu nauki i sztuki, rozwoju umysłu i charakteru, **istota kobiety została niezmienną.**

Dowodzi tego fakt, że najwyżej stojąca pod względem umysłowym, najbardziej postępowa kobieta, jest równie **wrażliwa na piękny strój,** jak były jej prababki, nie wychodzące poza **ciasne granice edukacji domowej.** — A nawet przeciwnie z wykształceniem i wyższem wyrobieniem estetycznem

wrażliwość ta się wzmogła.

Nic dziwnego zatem, że **konkurs karnawałowy „Gazety Porannej“ wywołał najżywsze zainteresowanie wśród wszystkich Czytelniczek „Gazety Porannej“,** zarówno wśród tych, które posiadają tytuły doktorów filozofji, medycyny, chemji i tp., jak wśród pań, zadowalających się tem, że albo są, albo spodziewają się zostać połowicami doktorów, inżynierów, adwokatów i tp., jednem słowem, **we wszystkich sferach świata kobiecego.**

To powszechne zainteresowanie mo że zaobserwować łatwo bystry spostrzegacz, przechadzając się ulicami Lwowa. — **Jeszcze nigdy bowiem nie gromadziło się przed wystawami magazynów kuśnierskich tyle spektatorek, co obecnie.**

Możliwość otrzymania futra na własność

Zapytacie o związek? — Nie trzeba być zbyt głębokim psychologiem, aby go odnaleść. — Tylko to nas może **głębiej, trwalej zająć, co uważamy choćby**

do pewnego stopnia za osiągalne.

Szerokie koła pań odłąd zainteresowały się żywiej futrami, od kiedy wiedzą, że dzięki konkursowi „Gazety Porannej“ otwiera się przed niemi szansa

otrzymania cennego futra na własność,

czy to będzie **błękitny lis,** czy też modne **collier z tchórzy.**

Rzecz prosta dalej, że najpowszechniejszą uwagę skupia na sobie firma **S. Fisch przy ul. Hetmańskiej l. 20, która ofiarowała dwie te cenne premje na konkurs karnawałowy „Gazety Porannej“.**

To też na ul. Hetmańską odbywają się teraz prawdziwe **wędrówki — nie ludów, ale... pań,** które nie mogą się oprzeć pokusie oglądnięcia tych pięknych wystaw, przyjrzenia się okazom, zbliżonym do tych, jakie będą

nagrodą laureatek konkursowych

Skład futer S. Fischa, stale odwiedzany przez najwytworniejszą klijentelę, od czasu ogłoszenia naszego konkursu zyskał jakoby

siłę magnetyczną.

Przyciąga panie, które wybrały się nawet do jakiegoś innego punktu miasta — a nagle spostrzegają się, że uległy przedziwnemu urokowi i znalazły się **na ul. Hetmańskiej przed sklepem S. Fischa.**

Żadna jednak z pań nie skarży się na nałożenie drogi lub stratę czasu, bo na wystawie tego magazynu **zawsze jest czem wzrok nasycić.**

A potem... po takim rekonesansie, wydaje się jakoby nawiązało się

bliższy kontakt z bóstwem szczęścia,

powiększyło się szanse zwycięstwa w turnieju o cenne premje konkursowe.

Z dnia.

Burza w szklance wody

Lwów, 7. stycznia.

Okólnik premjera Bartla, skierowany przeciw niewłaściwemu zachowaniu się urzędników w lokalach publicznych, wywołał żywe, nawet gorące komentarze. Prasa opozycyjna widzi w nim akt, niepozbawiony posmaku politycznego; daje do zrozumienia, że zarządzenie szefa rządu godzi w pewne wysoko postawione osobistości stołeczne, znane z gorliwego uczęszczania do słynnych lokali nocnych. Druga strona zaprzecza takim podejrzeniom, wywodząc, że sprawa jest bezosobista i dotyczy tylko — ogólnego taktu.

My pragnęlibyśmy podnieść jeden szczegół. Okólnik ów wywołał w lwowskich i w małopolskich sferach urzędniczych pewne zdziwienie. Otrzymaliśmy w tej materji nawet kilka listów, zapytujących, gdzie są ci urzędnicy, którzy — według okólnika — „przebywają w lokałach publicznych, zwłaszcza w porze nocnej, zachowując się w sposób zwracający uwagę“. Zapytanie to dowodzi, że — jesteśmy w porządku.

Zjawisko, jakiemu prof. Bartel pragnie położyć kres, jest w Małopolsce rzeczywiście nieznane. Nie posiadamy tu owych „szerokich natur“, ani bujnych temperamentów, szukających wyżycia się z szumem i topiących swą „chandrę“ w dobrotliwym alkoholu. Jesteśmy — ku pogardzie tych wspaniałych ludzi — „centusiami“, a centuś nie szaleje. Jeśli jest smutny, nie rozbija flaszek szampańskich w żadnej „Oazie“. Martwi się i cieszy w sposób niezwracający uwagi.

A jeśli i w Małopolsce zdarzają się wypadki, zdające się zaprzeczać tej zasadzie, sprawcami takich dysonansów, potępianych przez społeczeństwo, są bez wyjątku jednostki, importowane z Kongresówki i tem gwałtowniej „pocieszające się“, im bardziej obco czują się ze swymi obyczajami w naszem środowisku

Ze sportu.

Zakończenie turnieju hokejowego w Krynicy.

Tytuł mistrza zdobył AZS Warszawa.

(Telefonem od naszego specjalnego wysłannika.)

Krynica, w styczniu.

Szósty i siódmy dzień międzynarodowego Turnieju hokejowego o mistrz. Krynicy przyniosły **zakończenie rozgrywek.** W niedzielę rozegrano 3 spotkania: **AZS — Repr. Wiednia, BKE— Zespół komb. i Legja — Pogoń,** w poniedziałek zaś grały **AZS — Pogoń i BKE — Legja.** Ostatecznie **mistrzostwo Krynicy zdobył AZS (Warszawa),** który w pięciu rozgrywkach uzyskał **10 pkt. oraz stosunek bramek 16:5. Drugie miejsce** przypadło w udziale **teamowi Wiednia** (5 gier, 7 pkt. stos. br. 16:5) **3) BKE (Budapeszt),** 5 gier, 7 pkt., stos. br. 14:5, **4) Polski Zespół kombinowany,** 5 gier, 3 pkt., stos. br. 5:8. **5) Legja,** 5 gier, 2 pkt., st. br. 3:16, **6) Pogoń,** 5 gier, 1 pkt. st. br. 4:14. — Wyniki z niedzieli i poniedziałku są następujące:

LEGJA — POGOŃ 1:0 (0:0) 0:0, 1:0).

Gra przez cały czas równorzędna. — Legja dopiero w ostatniej tercji uzyskuje decydujący punkt ze strzału Pasteokiego.

AZS — WIEDEŃ 2:1, (1:0, 1:0, 0:1).

Bramki dla zwycięzców zdobył Krygier, dla Wiednia Erlh. Sędzia p. Osiecimski.

BKE — KOMBINACJA 5:2 (1:1, 1:1, 3 : 0).

Zaszczytny wynik dla polskiej drużyny kombinowanej, która w dwu pierwszych częściach gry była przeciwnikiem równorzędnym.

AZS — POGOŃ 4:1 (0:0, 3:1, 1:0).

Warszawiacy grali bez Krygiera i Kowalskiego. Pogoń przeciwstawiała się naogół słabo. Bramki dla AZS-u strzelił Tupalski 2, Zawadzki i Adamowski, dla Pogoni Weissberg. Sędzia p. Sachs.

BKE — LEGJA 3:0 (1:0, 1:0, 1:0).

Bramki dla Węgrów uzyskali Jenny, Lator i Barsi. Sędzia p. Osiecimski.

W sobotę wieczorem odbyły się przy świetle reflektorów w obecności **1.500 widzów zawody i popisy łyżwiarskie** z udziałem zawodników zagranicznych, które wypadły niezwykle **imponująco.** W poniedziałek odbyły się zawody saneczkarskie, przyczem tor, którego twórcą jest **kpt. Loteczko, okazał się wyśmienity** i nieustępujący w niczem najlepszym torom w Europie. Wyniki uzyskano następujące:

W biegu na trasie **1.600 m.** (jazda pojedyńcza) pierwsze miejsce zajął Kauschke (HDW.) 1 m. 30.4 s. 2) Poselt F. (HDW.) 1 m. 40 s., 3) Zinneker (HDW.) 1 m. 43.4 s.

W biegu parami: 1) Bracia Poselt 1 m. 44.4 s., 2) Zinneker i Sinn 1 m. 43.1 s **N. S.**

Nieudały skok do tramwaju

przypłacił życiem.

TRAGICZNY WYPADEK NA UL. LEONA SAPIEHY.

Lwów, 7. stycznia.

(—) Wczoraj o godz. 7. wieczorem **wydarzył się na ul. Leona Sapiehy** opodal kościoła św. Marji Magdaleny, ścinający krew w żyłach wypadek, który zakończył się tragicznie. Oto o wspomnianej godzinie **usiłował wskoczyć na tylny pomost przedniego wozu tramwajowego** jakiś mężczyzna. Pasażer ten chwycił lewą ręką za tylną rękojeść, ale tak nieszczęśliwie, że nie zdołał wskoczyć na **platformę i został potrącony, wskutek czego wypadł pod cewkę ochronną wozu przyczepnego i uderzył głową o jezdnię.**

Zawezwane natychmiast Pogotowie ratunkowe odwiozło ofiarę nieostrożności do szpitala lwowskiego. Nieszczęśliwy człowiek, którego nazwiska nie zdołano ustalić, **w drodze zmarł.** Na miejscu tragicznego wypadku zjawili się funkcjonarjusze policyjni z zast. kier. VI. kom. P. P. Geyerem na czele, nadinż. M. K. E. **Dzieduszyński** i insp. **Furowicz,** którzy ustalili, że denat sam ponosi winę swej śmierci.

—o—

Uroczysta Akademja

POŚWIĘCONA ROCZNICY POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO I ZIEMIOM ZACHODNIM RZECZYPOSPOLITEJ.

Lwów, 7. stycznia.

(jp). Dla uczczenia 11-letniej rocznicy powstania Wielkopolskiego i 10-tej rocznicy zawiązania Związku Obrony Kresów Zachodnich odbyła się w niedzielę 5. bm. o godzinie 11.30 w południe w sali ratuszowej

Uroczysta Akademja,

urządzona staraniem Zw. O. K. Z., Zw. Oficerów Rezerwy i Zw. Obrońców Lwowa.

W Akademji uczestniczyli reprezentanci władz i organizacyj, jakoteż licznie zebrana publiczność. Obecni bli: **wojewoda Gołuchowski, kom. prof. Nadolski,** prezes kolei **Prachtl-Morawiański,** b. prez. sądu **dr. Czerwiński,** prezes Izby skarbowej **Polak,** kurator **Pytlakowski, sen. Thullie,** prez. Dyr. Dóbr państw. **Kączkowski, r. Rybicki** i wielu in.

Na wstępie **Chór Zw. O. R.** pod batutą **inż. T. Kwiatkowskiego** odśpiewał **„Jubilatę“ Beethovena,** poczem zagaił Akademję **prof. dr. A. Zakrzewski,** podkreślając znaczenie obrony kresów zachodnich i wskazując, że tą nazwą jest objęta walka **o prastare ziemie, rdzennie polskie.**

Następnie krótkie przemówienie o potrzebie obrony polskości na Zachodzie i wschodzie wygłosił prezes Zw. Obrońców Lwowa **płk. Baczyński.** W dalszym ciągu programu Chór Z. O. R. odśpiewał **„Dumkę“ Surzyńskiego i „Krakowiaka“ Moniuszki,** a następnie zabrał głos **sen. prof. Stan. Zakrzewski,** przedstawiając w świetnie ujętym referacie **historję przeszło tysiącletnich zmagań polszczyzny z niemczyzną.** Mowca wykazał, że walka ta była procesem naturalnym, wynikłym z ekspanzji narodu niemieckie go i dlatego **złudzeniem byłoby wyobrażać sobie, że prowadziły i ją prowadzą tylko pewne odłamy i pewne grupy społeczeństwa,** że wyłączali czy wyłączają się od niej np. katolicy, czy też Niemcy południowi lub zachodni. Siła kultury niemieckiej musiała wyrządzać nam szkody, które ograniczać mógł tylko

nasz własny wysiłek i opór,

a trzeba przyznać, nie zwalając całej winy na Niemców, że często powodem bolesnych strat była nasza **własna lekkomyślność.**

Przechodząc do czasów przedwojennych, mowca podkreślił intensywność walki Niemców z polskością przed wojną, która dała jednak ten dobry rezultat, że wyrobiła w społeczeństwie polskiem na Zachodzie **tężyznę gospodarczą.** Po Traktacie Wersalskim Niemcy nie oddały się rozpaczy, ale **wytężają wszystkie siły, by osłabić katastrofę i odzyskać jak najwięcej z tego, co utracili. Z tem musi się społeczeństwo polskie liczyć, a walka o nasze kresy musi być prowadzona z równą energją i siłą na zachodzie, jak na północy i wschodzie.**

Po przemówieniu sen. Stan. Zakrzewskiego odczytał reprezentant Z. O. K. Z. **prof. A. Zakrzewski** depeszę, wysłaną przez Komitet **do Związku Powstańców i Wojaków Wielkopolskich,** poczem program artystyczny uzupełniła deklamacja p. **A. Macielińskiego,** który wygłosił z wielką ekspresją **„Młody żołnierz“ Konopnickiej** i **„Polska“ Królińskiej,** zas Chór Z. O. R. odśpiewał **„Gaude Mater“ Gorczyńskiego.**

Opłatek w Stow. Gwiazda.

Lwów, 7 stycznia.

(jp) Tradycyjnym zwyczajem obchodziło Stow. rzemieślnicze „Gwiazda“ w sobotę 4 bm. **wspólny Opłatek,** przy licznym udziale członków stowarzyszenia oraz przedsatwicieli władz i stowarzyszeń pokrewnych.

W tem święcie domowem „Gwiazdy“ wziął udział **kom. Nadolski,** ks prałat dr. **Górnisiewicz** OO. Dominikanów. prez. Kongr. kupieckiej **Litwinowicz,** prez. Izby rzemieślniczej **Pammer, prez. Höflinger,** wicepr. M. Tow. Strzeleckiego Sudhoff, im. wojskowości **maj. Klink,** im. Sokoła IV dyr. **Smolicki, red. Rolle, red. Peleńska,** prez. Skały **Madura, prof. Nowicki** i in.

W pięknie przybranej sali, w której jarzyła się światłem ozdobna choinka, przemówił do zebranych **ks. dr. Górnisiewicz,** podnosząc znaczenie uroczystości łamania się opłatkiem i składając Stow. życzenia rozwoju. Po przemówieniu prezesa Gwiazdy **Irzyka,** zebrani zasiedli do zastawionych stołów. Podczas wieczerzy wzniesiono wiele toastów na pomyślność stowarzyszenia, podnosząc **doniosłe znaczenie społeczne i narodowe tej placówki,** rozwijającej od dziesiątek lat pożyteczną działalność.

Szereg toastów rozpoczął ks. dr. Górnisiewicz, następnie przemawiali kom. **prof. Nadolski** im. miasta, **red. Rolle** im. zrzeszeń dziennikarskich, **dyr. Smolicki** im Sokoła IV, **wicepr. Sudhoff** im. M. Tow. Strzeleckiego, wicepr. Gwiazdy **Dohnalik** na cześć wojskowości w ręce maj. Klinka i in. Sekr. stowarz. **Preidl odczytał gratulacje, nadesłane stow. od ks. biskupa Bandurskiego** oraz od „Gwiazd“ prowincjonalnych. Podczas całej uroczystości przygrywała orkiestra Gwiazdy pod bat. **prof. Abratowskiego, zaś Chór Drukarzy** śpiewał piękne kolendy. Po części oficjalnej młódź puściła się w tany, które przeciągnęły się do późnej godziny w nocy.

—o—

Wigilja w Domu Inwalidów wojen.

Lwów, 7. stycznia.

Dzięki inicjatywie prezesa Pow. Koła Z. I. W. R. P. we Lwowie, p. **Tadeusza Edelmanna,** oraz zbiorowej akcji tut. społeczeństwa, odbyła się w dniu 24. grudnia pierwsza uroczysta „Gwiazdka“ w domu inwalidy pol skiego na Kleparowie.

W pięknie i odświętnie przystrojonej sali, choinkami, mnóstwem podarunków, pieczywa itd., zgromadzili się wszyscy przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, cywilnych i zaproszonych gości z komisarzem Rządu, prof. p. **Nadolskim** na czele.

Uroczystość Gwiazdki zainaugurował komisarz Rządu **p. Nadolski,** który w podniosłych i patrjotycznych słowach, nacechowanych ciepłem i du żą serdecznością — wskazał na zasługi inwalidów polskich, jakie oddali oni Ojczyźnie i potomności — łamiąc się zarazem tradycyjnym opłatkiem wspólnie z inwalidą polskim.

Pod koniec uroczystości, prezes Z. I. W. **Edelmann,** dziękując gorąco zebranym osobistościom za ich obecność i nawiązanie żywego kontaktu z wczorajszym bohaterem i obrońcą naszych połaci, przemówił i on do swych kolegów wojennych tą dawną gwarą żołnierską, przywołując obrazy wspomnień przybytych zmagań, bojów, trjumfu i glorji, podkreśliwszy doniosłość dzisiejszej Wigilji w odrodzonej i mocarstwowej Ojczyźnie.

Nastrój Gwiazdki inwalidzkiej wzrastał i przemienił się w przemiłą, serdeczną ucztę. Nie brakło też momentów, rozrzewniających do łez.

Do uświetnienia pamiętnej Gwiazdki tak serdecznie zgotowanej żołnierzowi inwalidzie polskiemu w Domu inwalidów na Kleparowie, przyczyniły się w znacznej mierze **organizacje naszych pań,** zawsze patrjotycznie usposobione kupiectwo polskie i inni.

—o—

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 8. I. 1930.

DR. A. BEDNAROWSKI.

Nowe dzieło o dramacie greckim.

Królewski upominek dał nam w ubiegłym roku na gwiazdkę znany uczony dr. Stanisław Witkowski, profesor Uniwersytetu J. K. we Lwowie. Oto ukazały się dwa spore tomy pt. „Tragedja grecka“, obejmujące historję dramatu greckiego od jego najwcześniejszych początków do końca V. wieku przed Chr. 1) W ramach artykułu dziennikarskiego nie sposób podać bogatą treść dzieła i omówić wyczerpująco jego znaczenie dla nauki polskiej. Tu tylko krótko można powiedzieć, że dzieło prof. Witkowskiego jest chlubnem świadectwem wielkiej żywotności i siły naszej pracy naukowej, która wcale nie ustępuje wysiłkom naukowym Zachodu, a nawet, można to podnieść bez żadnej przesady, w niejednem wyprzedziła znacznie zagranicę. Na dowód tego twierdzenia mogę wymienić dzieło tego samego uczonego pt. „Histografja grecka“, którą wydała w trzech tomach Polska Akademja Umiejętności w Krakowie w latach 1926—8. Tej miary dzieła o historykach greckich zagranica dotąd nie posiada.

Zdaje się, że szerokie granice naszego Państwa pozwoliły też szeroko odetchnąć naszym uczonym. Dopiero Polska niepodległa ujrzała w całości w siedmiu tomach pomnikowe „Dzieje literatury rzymskiej“ w opracowaniu nieodżałowanej pamięci prof. K. Morawskiego. W nie długim czasie potem ukazały się prace prof. Tad. Zielińskiego, jużto przełożone z języka rosyjskiego, jużto oryginalnie w języku polskim napisane dzieła z zakresu religij starożytnego świata. I znowu stwierdzić tu należy, że takiej monografji jak Zielińskiego Sofokles (jego życie i dzieła), wyd. przez Krakowską spółkę Wydawniczą w r. 1920 zagranica nie posiada. Nie wolno tu zapomnieć o takiem dziele, jakiem jest monografja prof. Gustawa Przychockiego o Plaucie, wyd. Sp. Krak. Wyd. w r. 1920. Prof. Ryszard Ganszyniec postawił wydawnictwo czasopisma filologicznego „Eos“ na tak wysokim poziomie, że zagranica może go nam pozazdrościć i rozchwytywaniem roczników to stwierdza. Powołał też do życia cały szereg nowych wydawnictw jak Eus suplementa, Humanitas, Kwartalnik Klasyczny (3 roczniki), Filomata, miesięcznik dla młodzieży, tudzież Bibljoteczkę Filomaty, której pierwszy tomik pt. Jan Marouzeau, Pogadanki o łacinie właśnie co opuścił prasę. Prof. Jan Sajdak prowadzi wydawnictwo przekładów Ojców Kościoła z oryginalnemi wstępami i objaśnieniami.

Do rzedu tych pomnikowych dzieł, trwalszych od spiżu czy granitu, należy „Tragedja grecka“ prof. Witkowskiego. Z każdej stronicy tej pracy czytelnik stwierdza z radosnem uczuciem, że stworzył ją pierwszorzędny sumienny znawca dramatu greckiego, a nadto mile dotyka nas ciągłe wykazywanie i podkreślanie związków naszej kultury polskiej z kulturą grecką. Czuje się przy czytaniu dzieła, że pisał je Polak, podziwiający szczerze arcydzieła greckie, ale kochający głęboko i gorąco twórczość literacką rodzimą. Podnosi wartość dzieła szeroki przegląd związków w twórczości dramatycznej całej Europy, od półwyspu pirenejskiego po skandynawski. Student filologji nie będzie odtąd przegryzał się przez znakomite wprawdzie, ale bardzo zawile pisane niemieckie dzieła o dramacie greckim Wilamowitza, znajdzie bowiem w dziele prof. Witkowskiego znakomitą pomoc w tak trudnem zagadnieniu, jakiem jest bezsprzecznie problem dramatu greckiego. Praca prof. Witkowskiego powie mu wyczerpująco i niezawodnie o wszyskiem, o urodzinach dramatu, o tej ziemi cudownej, która go wydała ze swego łona i do rozkwitu doprowadziła, o potężnych twórcach tego najwonniejszego kwiatu literackiego, o powodach przekwitania, o istocie oryginalności tragedji greckiej i o różnicy między dramatem greckim a nowożytnym. Znajdzie też w tem dziele filolog klasyczny najdokładniejsze wiadomości o historji tekstu zachowanych dramatów greckich i bardzo sumiennie zestawioną bibljografję wydań dramatów w ciągu wieków, słowników i dzieł pomocniczych. Mam wrażenie, że odtąd „Tragedja grecka“ prof. Witkowskiego stanie się nieodłącznem vademecum każdego nauczyciela i studenta filologji klasycznej, a już wprost jest nie do pomyślenia, aby dzieła tego brakło w bibljotece nauczycielskiej naszej szkoły średniej ogólnokształcącej. Niefilolog znajdzie w tem dziele doskonałe informacje we wszystkich sprawach odnoszących się do praźródła dramatu europejskiego, będzie miał wyczerpującą encyklopedję wiadomości z życia dramatu greckiego i jego przeróżnych wpływów na twórczość dramatyczną europejską. Jedno tylko jeszcze zostaje życzenie, aby Bóg dobry pozwolił prof. Witkowskiemu dokończyć wkrótce zbożnego dzieła przez wydanie zapowiedzianych rozdziałów, a w tem dziele pominiętych o uroczystościach Dionyzosa i historji teatru greckiego, tak ściśle związanych z „Tragedją grecką“. A może kiedyś (oby jak najrychlej) dostaniemy jeszcze monografję o „Komedji greckiej“? Byłoby to najgodniejszem uzupełnieniem i zakończeniem pracy o dramacie greckim. Miejmy nadzieję, że spełni się nasze życzenie dla dobra nauki polskiej.

Firma wydawnicza K. S. Jakubowskiego, która wydała dzieło nader starannie, w pięknej szacie z kilkunastu doskonałemi ilustracjami i na dobrym papierze, zasłużyła rzetelnie na szczere uznanie i wdzięczność czytelników.

—o—

*) Tom I. str. XVI. + 432 i tom II. str. VI. + 328. we Lwowie 1930, w zbiorze Monografij i Podręczników (jako tom 8 i 9) wydanych nakładem K. S. Jakubowskiego we Lwowie.

Mimochodem.

O zawodach bokserskich.

Lwów, 7. stycznia.

— Świat, mówił Hilary, jest pełen nadzwyczajności, my jednak nie kwapimy się z ich odkrywaniem. Zamiast badać i podziwiać te cuda, wolimy, siedząc w domu, zagłębiać się w lichych książkach. Tymczasem literatura jest tyl ko bladem odbiciem wspaniałej rzeczywistości.



Wtrąciłem:

— Wnoszę stąd, że dokonał pan jakiegoś odkrycia.

Odparł z ogniem w oku:

— Tak, byłem wczoraj na zawodach bokserskich. Oczywiście — w tajemni cy przed rodziną i szanującymi się znajomymi, dla których podobna rozrywka jest szczytem złego gustu i proletarjackiego prostactwa. Czy widział pan kiedyś, jak walczą bokserzy?

Odparłem z pokorą:

— Czytałem tylko, że dla arystokratów ducha jest takie widowisko nad wyraz męczące.

— Fałsz! Nie znam nic bardziej pouczającego i budującego. Niech pan sobie wyobrazi: sala posejmowa obok kina „Lew" nabita po brzegi...

— Powietrze...

— ...przeładowane jakimś ożywczym fluidem. Twarze rozognione, ręce w ustawicznym ruchu. Jeśli sceptycy bają nam o dekadencji społeczeństwa i „powojennem spopieleniu serc" — kłamią. Byłem bowiem świadkiem tak spontanicznych wybuchów entuzjazmu, że wobec nich wszelkie awantury sejmowe są kiepską parodją. Chwilami nie było wogóle nic słychać prócz jakiejś wstrząsającej symfonji wrzasku.

— Wierzę panu, że to musiało być wzniosłe. A cóż bokserzy?

— Bokserzy uosabiają ideał bezinteresownej ofiarności. Gdy przeciętny obywatel dostanie przypadkiem po pysku, jest wściekły i dyszy zemstą. A ci ludzie nic innego nie robią, tylko biją i dają się bić. Z początku czynią to jeszcze z pewną namiętności, ale w dalszych rundach od zyskują równowagę i okładają się pięściami niemal z mistyczną rezygnacją. Czy nie sądzi pan, że boks jest cudownym środkiem wychowawczym?

— Owszem, sądzę. Któż jednak wygrał?

— Tego nie umiem panu powiedzieć. Ilekroć sędzia ogłaszał wyrok, w sali panował taki zgiełk, że nie dosłyszałem niczego. Moi sąsiedzi wołali przeważnie: „Kłamstwo, fuj, hańba!" Potem sędzia ogłaszał zdaje się coś przeciwnego, bo znowu inni ludzie dawali wyraz swemu oburzeniu. W rezultacie sędzia z zawstydzoną miną opuszczał arenę, a jego miejsce zajmował po dłuższych poszukiwaniach wśród publiczności ktoś inny. Oto jest prawdziwa demokracja. Jak by to pięknie było, gdyby w naszych sądach tak samo publiczność...

— Zamilcz pan.

— Mogę. Ach, gdybym był młodszy! Są sposobności, których niestety odrobić się nieda.

— Zostałby pan bokserem?

— Nie wykluczone i to wbrew wszelkim przesądom. Czy wie pan, co mi powiedziała pewna dama? Że boks wywołuje zdziczenie obyczajów. Oto zabobon, z którym walczyć powinna prasa. Widzę w boksie piękne pole działania dla kobiet.

— Chce pan, aby także walczyły?

— Nie, ale jest funkcja, jakby stworzona dla tych natur tkliwych i miłosiernych. Po każdej walce sadowią boksera na krześle, potłuczonego na kwaśne jabłko i ledwie dyszącego. Natychmiast zabiera się do niego ktoryś z przyjaciół, chłodzi go ręcznikiem, wyciera mu nos, zwykle rozbity i nabrawszy do ust wody, orzeźwia go obfitym tuszem. Patrząc na te czynności samarytańskie, miałem łzy w oczach. Ależ o ileż piękniej robiłaby to kobieta!

Chciałem coś odpowiedzieć, ale dalem spokój. Hilary był zbyt natchniony, aby mu przeszkadzać.

Zasługuję na lepszego męża!

Tak utrzymuje każda prawie kobieta.

W jednem z czasopism zagranicznych spotykamy następujące interesujące refleksje:

Lwów, 7 stycznia.

Minęły już te czasy, kiedy utarł się zwyczaj mówienia, że **kobieta jest zagadką,** której nie podobna rozwiązać.

Obecnie kobiety same **nie lubią roli tajemniczych istot.** Dawniej lubiła pani zamknąć usteczka i rzucać zdania tak „głębokie", jak naprzykład:

— Jestem „sfinksem", nikt mnie nie może zrozumieć!

Kobiety ukazują się teraz w takiem świetle, że **możemy dojrzeć nietylko linje ich figur, lecz linje ich mózgu.**

I właśnie przekonano się, że nie trzeba otaczać kobiety **żadną tajemnicą** i że musimy na nie patrzeć **jako na zwykłych ludzi,** nie jako na zagadki. Jednakowoż należy stwierdzić, że kobiety rzeczywiście czasami bywają **bardzo dziwne, szczególnie mężatki.**

Niełatwą jest rzeczą znaleźć mężatkę przeświadczoną, że jej mąż zasługuje **na taką żonę jak ona.** Większość kobiet jest święcie przekonana, że zasługuje **na lepszych mężów,** obecni zaś ich mężowie nie są dostatecznie udani, mądrzy ani zdolni.

Często słyszymy następujący djalog:

— Pomyśl Pan tylko, ta kobieta nie jest ładna, ani mądra, ani nawet wykształcona, a więc **wogóle jest zerem** i mimo wszystko ma tak dobrego, sympatycznego męża, który ją ubóstwia.

Mężatka, wypowiadająca ową znamienną opinję, uważa, że „tamta" kobieta nie zasługuje na swego męża. Chociaż jest zdania, że **właśnie ona powinna mieć takiego małżonka.** Że własny mąż należycie jej nie ceni, przez to wznieca się niemało niesnasek w życiu rodzinnem.

Bo — przecież **małżonkowie nie żyją między sobą tak, jak prezentują się nazewnątrz.**

Małżonkowie sam na sam często **kłócą się,** choć wobec ludzi mają słodkie miny.

Większość małżeństw **nauczyła się wspaniale tej roli.**

Powstaje pytanie: jeśli u siebie znamy prawdę, dlaczego nie domyślamy się, **że u innych może jest to samo.**

Powszechnie jest przyjętem, że kobieta kocha męża — bohatera, który może jej zaimponować, człowieka lubianego w towarzystwie, sławnego.

W tem jest wiele prawdy, ale należy dodać następującą uwagę. Dążąc do tego, aby posiadać męża poważanego, **pragnie jednak kobieta uwidocznić tę jego wielkość wobec innych.**

Lecz sama zmniejszyła powagę męża, która według niej **istnieje dla obcych,** mąż w domu winien czuć, że żona jest potężniejsza odeń i mądrzejsza.

Gdy czytamy **życiorysy wielkich, sławnych ludzi** i trafiamy na opisy ich życia domowego, dziwimy się zazwyczaj: Mężowie, którzy byli wielkimi dla świata jako wodzowie, dyplomaci, genjalni pisarze, w domu własnym, w oczach swych małżonek pozostali **małymi ludźmi.**

Mąż — wybitny myśliciel, lecz żona sto razy na dzień mówiła, że jest... idjotą.

Ale gdyby ktokolwiek inny ośmielił się to samo powiedzieć, małżonka wydrapałaby oczy zuchwalcowi.

Staje się to nie dlatego, że żona ujmuje się czci swego męża, **ona ujmuje się własnej czci.** Albowiem, jeśli mąż jest niczem, to żona z pewnością będzie uważana za zero.

Posterunkowy padł ofiarą

WYPADKU SAMOCHODOWEGO POD BRZUCHOWICAMI.

Lwów, 7. stycznia.

(—). Post. z III. kom. P. P. **Tomasz Torla** spotkał się na ul. Żółkiewskiej ze znajomym swym **szoferem,** który zaprosił go na szklankę piwa, a następnie na **przejażdżkę autem do Brzuchowic.** W pobliżu Brzuchowic, na drodze spotkali **jadące w stronę Lwowa auto,** a chcąc je wyminąć, szofer **skręcił nagle w bok tak silnie,** że auto przewróciło się, nakrywając sobą **posterunkowego Torlę i szofera.**

Post. Torle doznał **złamania obojczyka** oraz **przecięcia powieki lewego oka** i został przewieziony do szpitala powszechnego, szofer wyszedł z wypadku bez szwanku.

Trofea złodziei lwowskich

Z DWU DNI ŚWIĄT.

Lwów, 7. stycznia.

(—). Przez ub. dwa dni świąteczne **złodzieje lwowscy nie odpoczywali,** lecz kilkoma większemi kradzieżami zaznaczyli swą działalność.

W nocy z soboty na niedzielę dokonano włamania do mieszkania **Józefa Kremera** przy ul. Kurkowej 4 i skradziono z szuflady biurka gotówkę w kwocie **2.000 zł.** — Na szkodę **Artura Chaka,** zam. Kącik 20, skradziono wczoraj w południe futro męskie, wart. **900 zł.**

Dzień niedzielny był znacznie łaskawszy dla złodziei. W dniu tym skradziono z mieszkania **dr. Hermelina Gottfrieda** futro, rękawiczki skórzane i kartę tramwajową, łącznej wartości **2.500 zł.** — Inni złodzieje znowu włamali się do sklepu **Chable Grünera** przy ul. Kr. Jadwigi 36 i skradli różne gatunki tytoniu i papierosów, wart. **500 zł. — Joachim Friedländer,** zam. Brajerowska 11a, doniósł policji, że z mieszkania jego skradziono bieliznę, wart. **2.000 zł.** — Do mieszkania **Ignacego Hansena,** zam. Zygmuntowska 11, dokonano wczoraj włamania i skradziono 850 zł. gotówką, ponadto biżuterję i garderobę, łącznej wartości **3.050 zł.**

Zamach samobójczy w parku Kościuszki

Lwów 7. stycznia.

(—) W niedzielę o godz. 16.30 przechodnie w Parku Kościuszki naprzeciw ul. Technickiej, znaleźli leżącego na ziemi bez przytomności jakiegoś mężczyznę, broczącego we krwi, obok którego leżał browning. Zaalarmowali oni Pogotowie ratunkowe i policję. Lekarz Pogotowia ratunkowego stwierdził, że mężczyzna ów w wieku około lat 30, w zamiarze samobójczym strzelił do siebie w głowę i w stanie bardzo groźnym odwiózł go do szpitala powszechnego. Tutaj niebawem desperat, mimo udzielonej mu natychmiast pomocy zmarł.

Z przeprowadzonych przez policję dochodzeń wynika, że samobójcą tym jest 30-letni Michał Baraba, zam. w Kleparowie. Narazie nie ustalono przyczyny tego rozpaczliwego kroku.

Pożar autą na ul. Łyczakowskiej.

Lwów 7. stycznia.

(—) W niedzielę popołudniu, gdy szofer Józef Stern jechał autodorożką nr. 7244 z pasażerami ul. Łyczakowską w górę, naraz w pobliżu nr. 26, zapaliła się w gaźniku benzyna i powstał pożar. Pasażerowie w panice opuścili płonący samochód, a przechodnie szybko uwiadomili straż pożarną, która wkrótce przybyła na miejsce i ogień ugasiła. Wysokości szkody narazie nie ustalono. Autodorożka ta była własnością Mezesa Kratza, zam. przy ul. Alembeków 16.

KRONIKA

7 STYCZNIA Wtorek Walent. B.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:
Wtorek, 7. stycznia. o godz. 7.30 w. „Księżniczka Chicago".
Środa, 8. stycznia o godz. 7.30 wieczór „Księżniczka Chicago".

*

TEATR MAŁY:
Wtorek, 7. stycznia o godz. 7.30 w. „Karol i Anna".
Środa, 8. stycznia o godz. 7.30 wieczór „Karol i Anna".

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:
APOLLO: „Kobiéta" z Normą Talmadge.
CASINO: „Człowiek, który kręci".
CHIMERA: „Egzotyczna kochanka".
COLOSSEUM: „Groza Teksasu" i wesoła komedja.
FATAMORGANA: „Nieśmiertelna miłość".
GRAŻYNA: „Kochankowie".
KOPERNIK: „Intrygant".
LEW: „Ojciec rywalem syna".
LUNA: „Tułaczka Księżnej Trubeckiej".
MARYSIENKA: „Intrygant".
OAZA: „Pan Wachmistrz na urlopie".
PALACE: „Białe cienie".
PASAŻ: „Wiljam Desmond jako Czarny jeździec".
PAN: „Zagłada Rosji" Rasputin.
POLONJA: „Policmajster Tagiejew".
PROMIEŃ: „Pat, Patachon i wieloryb"
STYLOWY: „Dzwonnik z Notre Dame".
UCIECHA: „Submarine Łódź 5.44".

*

REPERTUAR TEATRU „GONG".
Wtorek, 7. stycznia o godzinie 7.30 „Górą grube", o 9.30 „Górą grube".
Środa, 8. stycznia o godzinie 7.30 „Górą grube", o 9.30 „Górą grube".
Czwartek, 9. stycznia o godzinie 7.30 „Górą grube", o 9.30 „Górą grube".
Piątek, 10. stycznia o godzinie 7.30 „Górą grube", o 9.30 „Górą grube".
Sobota, 11. stycznia o godzinie 7.30 „Górą grube", o 9.30 „Górą grube".
Niedziela, 12. stycznia o godz. 7.30 „Górą grube", o 9.30 „Górą grube".
Od wtorku włącznie zniżki ważne.

Wiadomości teatralne.

Melodyjna operetka Kalmana „Księżniczka Chicago", ściągająca wciąż tłumy publiczności dana będzie w Teatrze Wielkim dziś, we wtorek, dn. 7-go bm. o g. 7.30 wieczorem.

Wesoła, pełna satyrycznego zacięcia rewja W. Raorta „Jak się bawić to się bawić" powtórzona zostanie w czwartek, dn. 9-go bm. w Teatrze Wielkim.

Dziś i w dnie następne niezwykle interesująca, wykwitła na stosunkach wojennych sztuka Leonarda Franka „Karol i Anna" z pp. Czajkowską, Kierczyńskim i Stępowskim w rolach głównych.

*

Teatr rewji „Gong". Rewja „Górą grube" to przebój sezonu. Zespół „Gongu włożył w tę rewję cały kunszt artyzmu. Na całość tego programu składają się doskonały numery rzęsiście oklaskiwane przez licznie zgromadzoną publiczność. Każdy poszczególny numer stanowi dla siebie w pełni artystyczną wykończoną całość. Na specjalną wzmiankę zasługuje numer „Carmela" odtworzony przez Hankę Runowiecką na czele zespołu. Rewja ta należy do jednej z najlepszych w tym sezonie. Kto pragnie widzieć program naprawdę godny zobaczenia, a zarazem szczerze się uśmiać, ten niech pośpieszy do „Gongu". Codziennie grane są dwa przedstawienia o 7.30 i 9.30 wieczorem. Od wtorku włącznie zniżki ważne.

Przymierze niedzieli z świętem Trzech Króli.

Lwów, 7. stycznia.

Zbieg dwóch dni świątecznych w tym roku, ze względu na Trzech Króli, wypadło w poniedziałek, a więc bezpośrednio po niedzieli, nastręczył sposobność lepszego wykorzystania ich dla wypoczynku i rozrywki. A że przytem pogoda dopisała, więc też wszędzie było rojno. Kościoły przelewały się od rzesz pobożnych, rozbrzmiewając aż po za swoje mury radosną nutą kolendy. przed kościołami był wielki popyt na kadzidło i kredę święconą, aby każdy mógł tradycyjnym zwyczajem okadzić ściany domu i wypisać na swoich oddrzwiach sakramentalne KMB. na pamiątkę trzech mędrców ze Wchodu..

Trudniej było, co prawda, o inny symbol święta Trzech Króli, to jest o złoto lub choćby o jego monetarną na miastkę — ale i tak przecież każdy niemal coś tam wyszperał ze swojej kalety, by uczcić należycie dni świąteczne i rozweselić duszę... A więc teatry i kina i inne miejsca rozrywkowe były pełne, pociągi wywoziły licznych wycieczkowców w dalsze lub bliższe okolice — hen w góry ku śnieżnym szczytom, lub bodaj... do Brzuchowic czy Janowa, słynnego ze swoich miodów... Kolej żelazną wspomagały auta, autobusy, no i tramwaje, które przynajmniej ułatwiały dostanie się do rogatek miasta na dalszą przechadzkę pieszą wśród uroczego krajobrazu lwowskiej kotliny.

Niemniejsze wesele i ożywienie panowało wśród sportowców, bo pogodne dni, przy lekkim mrozika sprzyjały narciarzom, saneczkarzom i innym łyżwiarzom.

A wreszcie karnawałowicze! Karnawał tegoroczny odbył w dniach świątecznych swój chrzest... szereg organizacyj skorzystało z dwóch wolnych dni nastręczających możliwość należytego wyspania się po zabawie, dla urządzenia wieczorów tanecznych, które wypadły ku zadowoleniu swych uczestników.

J. P.

---

†

Oddział konny S. M.

powiadamia o śmierci swego długoletniego Członka Wydziału i Gospodarza ujeżdżalni

Ś. p. Alfreda Beacocka

kupca i Obrońcę Lwowa zmarłego dnia 5-go stycznia w 68 r. życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 7-go b. m. o godzinie 2-giej popołudniu z domu żałoby przy ul. 29. listopada l. 17 do grobowca rodzinnego na cmentarz Łyczakowski, na który Wydział Oddziału konnego S. M. wraz z żoną i rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych ś. p. Zmarłego.

CENNA PREMJA dla Czytelników „GAZETY PORANNEJ"

Kto chce pójść za darmo do kina „PALACE" niechaj szuka swego nazwiska w naszym dziale inseratowym.

„Gazeta Poranna" na Wołyniu.

Defraudacja w Agencji poczt.

W CHWILI ARESZTOWANIA USIŁOWAŁ KIEROWNIK AGENCJI POZBAWIĆ SIĘ ŻYCIA.

Horochów, w styczniu.

Onegdaj w Świnuchach, w tutej. powiecie **usiłował popełnić samobójstwo kierownik Agencji Pocztowej, Antoni Szymański, podejrzany o defraudację przeszło 5 tysięcy złotych**, strzelił do siebie w chwili, kiedy miał być aresztowany w celu oddania go do **dyspozycji sędziego śledczego.** Szymański ranił się wystrzałem z rewolweru ciężko w głowę i w stanie groźnym odwieziony został do szpitala w Łokaczach.

Pożary w pow. równieńskim.

Równe, w styczniu.

W okresie przedświątecznym wyrządziły **pożary** w pow. równieńskim znaczne szkody. W kol. Prykopcy z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w domu mieszkalnym i budynkach gospodarczych **Afanaza Kuźmicza**, w kol. Czesławicze spłonęło zabudowanie mieszkalne i gospodarskie, słoma i dwie fury siana na szkodę **Artena Chiraka.** W wielu innych miejscowościach zdarzyły się drobniejsze pożary.

Komunikaty.

Polskie Tow. Politechniczne zawiadamia, że 8. bm. wygłosi w lokalu Tow. (Zimorowicza 9.) prof. inż. Emil Bratro odczyt pt. „Krzywizny drogowe a motoryzacja ruchu drogowego". Początek punktualnie o godz. 18.30. Goście mile widziani.

Program Kasyna i Koła lit. art. na bieżący tydzień: W czwartek 9. bm. o g. 20 Kwartet Lwowski. Wykonawcy: Dr. M. Bauer 1-sze skrzypce, J. Mund 2-gie skrzypce, H. Pollak altówka, A. Schmar wiolonczela. Program: F. Schubert: Es-dur op. 125 Nr. 1., J. Brahms: Kwartet C-moll op. 51. Nr. 1. O. Respighi: Kwartet D-dur. Bilety do nabycia w kancelarji Kasyna i Koła lit. art.

Pryw. szkoła Jordanowska, Listopada 52 przyjmie po kilkoro młodzieży do każdej klasy. Od 1. lutego nadobowiązkowo język nowożytny. Zgłoszenie: Listopada 52, od 5—6.

Kronika policyjna.

(—) **Za podrzucenie trojga dzieci** pod bramą Szpitala żydowskiego przy ul. Rappaporta, aresztowano Schepla i Salę Wernerów.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Olgę Wereszczyńską za kradzież bielizny wart. 35 zł. na szkodę Racheli Haber, Kataarzynę Marpińską, za kradzież garderoby męskiej wart. 500 zł. na szkodę Elzy Acker, Stanisława Eisenschmidta, poszukiwanego za oszustwo i Tadeusza Brosia, za usiłowaną kradzież wódek z wystawy restauracji Natana Sterna przy pl. Strzeleckim 12 c.

(—) **Ujęcie kasiarzy.** Wczoraj funkcjonarjusze policyjni ujęli we Lwowie Franciszka Kowalskiego i Antoniego Paradiuka, poszukiwanych za włamanie kasowe w Olesku pow. Złoczów.

(—) **Schwytanie włamywacza na gorącym uczynku.** Policja aresztowała wczoraj Grzegorza Terofeńkę, zam. na Wólce za usiłowane włamanie do Zakładu SS. Bazyljanek przy ul. Zyblikiewicza 30. Terofeńkę ujęto na gorącym uczynku.

Nagły zgon dr. Rosnera

w Krynicy

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Krynica, 6. stycznia.

Przebywający tutaj lekarze w liczbie 400 osób z całej Polski, z okazji odbytego Zjazdu, zostali dziś rano wstrząśnięci wieścią **o nagłym zgonie swego kolegi**, jednego z najwybitniejszych ginekologów polskich, uczonego o sławie europejskiej, **prof. Uniw. Jagiellońskiego dr. Rosnera.** — Jeszcze w nocy z niedzieli na poniedziałek dr. Rosner, który był całkowicie zdrów, udzielił pomocy jednemu z wiedeńskich hokeistów i prawie nad ranem położył się spać. O godz. 9-tej rano **prof. dr. Rosner wskutek ataku apoplektycznego zmarł.** Wskutek śmierci prof. dr. Rosnera odwołano mający się odbyć wieczorem raut pożegnalny z okazji Zjazdu lekarskiego.

Żyd. Zjazd współdzielczy

WE LWOWIE.

Lwów, 7. stycznia.

W ostatnich dwu dniach obradował we Lwowie trzeci doroczny Zjazd delegatów **Małopolskiej ekspozytury Związków Żyd. Tow. Spółdzielczych w Polsce.** Zjazdowi przewodniczył organizator i założyciel b. poseł **dr. Silberschein.** Jako pierwszy przywitał Zjazd imieniem Izby Handlowo-Przemysłowej **wiceprezes Chajes**, imieniem Izby Rękodzielniczej **r. Schlechter**, oraz r. **dr. Klaftenowa.**

Zjazd Spółdzielczy reprezentował 67 spółdzielni w ogólnej liczbie **30.000 członków.** Instytucje te rozporządzają kapitałem własnym, dochodzącym **do 2 miljonów zł.**

Z TEATRU

Wznowienie „Klejnotów Madonny", opery H. Wolffa - Ferrariego.

Lwów, 7. stycznia.

Brak przedstawień operowych dotkliwie uczuć się dawał zwolennikom poważnej muzyki, z tem większą przyjemnością zaznacza więc sprawozdawca, że datującą się od pierwszej połowy listopada br. grobową ciszę przerwało wreszcie doskonałe onegdaj wykonanie dzieła Wolffa - Ferrariego, dzięki pomysłowej inscenizacji A. Uluchanowa dla znawców i miłośników opery podwójnie interesującego. Wypoczęte (w najszerszem znaczeniu tego słowa) głosy naszych dzielnych artystów skorzystały skwapliwie z nadarzającej się do popisu wokalnego sposobności, a con amore wywiązała się również orkiestra pod artystyczną batutą dyr. J. Lehrera z zadania zbliżonego już w „Klejnotach Madonny" do symfonicznej — jak w dramatach muzycznych — działalności. Zasługi dyrygenta wypada tym razem podkreślić z najgorętszem uznaniem: wzorowa precyzja cechowała interpretacje intermezzów orkiestralnych, wydobyciu owej przejrzystości poświęcili wykonawcy widocznie niemały nakład pracy, a wykluczająca jakikolwiek „lapsus" dźwiękowy pewność wykonania potęgowała okazałe chwilami efekty instrumentacji Wolffa - Ferrariego i towarzyszących jej kolorytów orkiestralnych, tak nastrojowych i artystycznie zestawionych.

Obsada partyj solowych nie uległa — od czasu pierwszego na scenie lwowskiej wykonania „Klejnotów Madonny" — żadnym (z małymi wyjątkami) zmianom, i zapewniła ponownie tej reprezentującej kierunek realistyczny operze poważny sukces kompozytorski. Na pierwszy plan wybiły się trzy wyborne kreacje operowe: Maliella (p. Fr. Platówna), Gennaro (p. Fr. Bedlewicz) i Rafael (p. E. Płoski). Doborowe to „trifoljum" głosów tak znakomicie wywiązujących się z zadania par excellence dramatycznego mogło zadowolnić wymagania najwybredniejszych nawet znawców, a prócz pięknej kantyleny i wokalnych świadczeń imponującego voluminem swym soprano p. Platówny, wybornej frazy muzycznej barytona i uczuciowego śpiewu tenora zasłużyła też na pełne uznanie gra sceniczna powyżej wymienionych artystów, współdziałających w tak ponurej i zaiste grozą przejmującej tragedji — w kradzieży klejnotów Bogarodzicy. Do wysokiego poziomu kreacyj pierwszorzędnych dostosowały się również umiejętnie — pod względem śpiewu i gry scenicznej — wszystkie inne postacie operowe i musiałbym skopjować afisz i wymienić nazwiska wszystkich udział biorących w niedzielnym wieczorze, by oddać suum enique starannym wykonawcom mniejszych ról i figur epizodycznych. Z wielką werwą wykonane „tańce apaszów" i ruchliwa inscenizacja III. aktu przyczyniły się znacznie do sukcesu „Klejnotów Madonny".

Miejmy nadzieję, że rozpoczęty pod tak szczęśliwemi auspicjami sezon operowy nie dozna już dalszych przerw i że, przebywszy „wywczasy" od listopada do stycznia, nie będą miłośnicy opery zmuszeni czekać już długo na następne wznowienia dzieł operowych, lub nowości, mających się pojawić w bieżącym roku na scenie teatru lwowskiego. **F. Neuhauser.**

Bibljoteka samobójcza.

NAJOSOBLIWSZY KSIĘGOZBIÓR ŚWIATA.

Lwów, 7. stycznia.

(=). Augsburska Bibljoteka Miejska nabyła niedawno jeden z najciekawszych i najosobliwszych **księgozbiorów.** Jest nim **bibljoteka samobójcza,** zebrana przez **dra Hansa Rosta.** Nie należy sądzić, że jest to kolekcja dziwaczna i kierowana tylko **bezmyślnym kaprysem,** jak to zresztą często się dzieje, zwłaszcza w Ameryce. Dr. Rost, pobudzony do tego w swoim czasie przez monachijskiego statystyka **Georga von Mayr,** postanowił zebrać kompletną kolekcję dzieł i publikacyj, omawiających **problem samobójstwa.**

Wśród tej kolekcji znajduje się szereg

dzieł niezwykle interesujących.

Wymieńmy np. dysertację **biskupa Sailera** o samobójstwie, która ukazała się **w r. 1785.** Wogóle pisarze kościelni są tu bardzo obficie reprezentowani. Są tam również powieści, i to nietylko niemieckie, ale również zagraniczne, zajmujące się kwestją **pozbawienia się życia.**

Oczywista, że większość tych dzieł występuje

przeciwko

samobójstwu. Nie brak jednak książek, zajmujących przeciwne stanowisko. Są to — rzecz nader znamienna — przeważnie **książki rosyjskie.** Nic więc dziwnego, że zarówno rząd carski, jak bolszewicki, tępili **literaturę samobójczą,** zdając sobie sprawę z jej przemożnego i sugestywnego wpływu **na psychikę rosyjską.**

Zbiór Rosta oświetla ten problem **nader wszechstronnie.** Podobno bibljoteka samobójcza berlińskiego historyka kultury, **Maksa von Böhn** została dołączona **do kolekcji Rosta.** Rost pracuje obecnie nad

bibljografją dzieł,

traktujących o samobójstwie. Bibljografja ta ma objąć **kilka tysięcy pozycyj** i zostanie podzielona na **cztery zasadnicze grupy.**

Dodajmy jeszcze że exlibris kolekcji samobójczej przedstawia **śmierć,** która siedzi sobie na dwóch filarach sławnego „mostu samobójców", znajdującego się **w Grosshesselohe...**

Wyrodni rodzice.

Lwów, 7 stycznia.

(=) W Hiszpanji, w miejscowości **Eiravedra,** zdarzył się w tych dniach

wypadek niezwykły,

bodaj nigdy dotąd nie spotykany w dziejach ludzkości.

Niejaki **Manuel Gonzales,** pochodzący z tej miejscowości, walczył na froncie marokańskim jako **żołnierz hiszpański** i przed siedmiu laty został wzięty do **niewoli.** Ponieważ teraz właśnie udało mu się zbiec, więc ezemprędzej przybył do **wioski rodzinnej,** w której zostawił rodziców.

Jakież było jego **przerażenie,** jak wielki **ból,** gdy się dowiedział, że rodzice nie chcą go poznać i

wypierają się całkowicie.

Wprawdzie zapomocą pewnych cech szczególnych, zmieniony bardzo Manuel zdołał wszystkim sąsiadom rodziny udowodnić, że mówi prawdę, lecz rodzice jego i nadal **trwają w uporze...** Jaka jest przyczyna tego **strasznego traktowania** własnego syna, który wrócił do domu po **niezmiernie ciężkich przeżyciach niewoli?** Oto do chwili rzekomej śmierci syna rodzice jego pobierają **20 franków złotych renty miesięcznej** za żołnierza... **poległego na froncie".** Gdyby przyznali się do syna, mógłby rząd im nietylko odebrać rentę na przyszłość, ale jeszcze kazać **zwrócić to wszystko,** co już pobrali w ciągu pięciu lat...

Staruszkowie **nie chcą tracić pieniędzy;** ażeby zaś nie stracić ich napewno, woleli wyprzeć się syna-jedynaka.

GIEŁDY.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 7. stycznia.

Tendencja spokojna. Kurs dolara nieco wyższy. Obrót średni.

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.86.50—8.87.00, dolary kanad. 8.78.00—8.79.00, Korony czeskie 0.26.25—0.26.50, Leje 0.05.00—0.05.50, Szylingi 1.25.00—1.25.50, Franki francuskie 0.34.75—0.35.00, Franki szwajcarskie 1.71.90—1.72.10, Funty 43.30.00—43.50.00, Czerwieńce 15.00.00—15.50.00.

ZŁOTO: 20 kor. 36.40.00—36.60.00, 20 frank. 34.20.00—34.50.00, 10 rubli 46.00.00—46.40.00.

SREBRO: Kor. austr. 0.61.00—0.62.00, 5 kor. 3.25.00—3.30.00, floreny 1.62.00—1.65.00, ruble 2.50.00—2.60.00, kopiejki 1.30.00.

Kącik radjowy.

WTOREK 7. STYCZNIA 1930.

WARSZAWA 1411 12.05 Radjowy poranek szkolny. 16.15 Muzyka z płyt gram. 17.45 Muzyka rosyjska. Ork. P. R. **KRAKÓW** 312 16.15 Koncert płyt gram. **POZNAŃ** 334 13.05 Koncert gram. 19.05 Interludjum muz. **KATOWICE** 408 12.05 Koncert z płyt gram. 19.15 Intermezzo muz. **WILNO** 385 12.05 Poranek muzyki popul. w wyk. Ork. P. R. 16.15 Muzyka z płyt gram. **LIPSK** 259 15.15 Płyty gram. 15.30 Muzyka operetkowa. 19.30 Premjery płyt gram. 21.00 Koncert zesp. mandol. 21.30 Kompozycje Willy Kehrera. **KOPENHAGA** 281 15.00 Koncert popol. 20.00 Tańce ludowe. 12.00 Koncert muzyki franc. **BRNO** 342 12.55 Koncert ork. 16.30 Lekki koncert ork. 19.05 Koncert wojsk. 20.45 Muzyka popul. **LONDYN** 356 14.00 Muzyka z hot. Piccadilly. 17.00 Muzyka. 19.40 Pieśni Brahmsa, 23.35 Muzyka tan. **SZTUTGART** 360 19.30 Pieśni i recytacje, 20.15 Koncert Filh. sztutgarckiej. **FRANKFURT** 390 16.00 Koncert radjoork. **BERLIN** 418 19.00 Konc. popul. 20.30 Pieśni. **LANGENBERG** 473 13.05 Muzyka operetkowa. 17.30 Koncert popul. 20.05 Koncert popul. Małej Ork. 21.00 Koncert. **PRAGA** 487 16.30 Koncert pod dyr. Jeremiasza. 19.05 Koncert. 20.00 Ork. wojsk. 21.30 Recital fort. **WIEDEŃ** 516 11.00 Kwartet Silving, 15.30 Koncert popol. **MONACHJUM** 533 16.25 Muzyka popul. 17.25 Recital fort. 20.11 Wesoły wieczór karnawałowy. **KOENIGSWUSTERHAUSEN** 1635 20.00 Recital fort. Claudia Arrau 20.45 Koncert popul.

Do kina „PALACE" za darmo

mogą dziś pójść następujący Czytelnicy „Gazety Porannej,,

FLACHS JÓZEF, ul. Gródecka 11.
PARYŁA ANDRZEJ. Witków Nowy.
KOŃSKI WŁADYSŁAW, Pieniaki.
ORLEASIEWICZ FERDYNAND, ul. Bartosza Głowackiego 22.
SANDNER DAWID. ul. Gliniańska 7.

SAMODZIELNY majster kowalski, mechanik tokarz, obznajomiony z maszynami rolnemi, traktorami parowemi, motorami typu „Fordsona“, -„Sztoka“ poszukuje posady od 1. kwietnia na ordynarję lub wikt. 681-3

DO P. Inżynierów i Architektów. Kandydat architektury, wypraktykowany, samodzielny, poszukuje zajęcia. Wszelkie plany wykonuje szybko, starannie. Łaskawe zgłoszenia pod „Architekt“. 9942-4

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

Materace włosienne i z trawy
Władysław WEBER
LWÓW, BATOREGO 2.

Skórki pomarańczowe świeże
we wielkich kawałkach ZAKUPUJEMY w cenie zł. 2.— za 1 kg.
Odbiór wyłącznie od godz. 6 do 8 pop.
BRANDSTAEDTER i SKA, plac Gołuchowskich 5. 21-3

NA LÓD kompletne garnitury „Sport“, tylko plac Halicki 3. 620-3

DLA NOWORODKÓW kompletne wyprawki „Sport“, tylko plac Halicki 3. 620-3

PIANINO znakomite najnowszej konstrukcji, piękne, modne zamienię na fortepian gorszy — dopłata wedle umowy lub sprzedam. Kopernika 26. Skleniarski. Telefon 8331. 584-4

FORTEPIAN pierwszorzędnej, marki króciutki, krzyżowy sprzedam okazyjnie. Kopernika 26. Skleniarski. Telefon 8331. 616-3

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz za gotówkę. Podać cenę i markę. Administracja „Gazety Porannej“ pod „Długie wieczory“. 617-3

FORTEPIAN krzyżowy kupię. Gotówką zaraz płacę. Nowacki. Piłsudskiego 17. 519-3

ŁYŻWY i sanki poleca Rentschner, Legjonów 37. 9892-10

DO WODY SODOWEJ maszynę w bardzo dobrym stanie, używaną sprzeda Fabryka Zdrój, Lwów, ul. Na Błonie 12. 574-3

WILLA siedmiopokojowa, luksusowa, komfort, woda. Listopada. Cena 12.500. Obciążenie 5.000 dolarów. Kamienica komfortowa, nowa, trzypiętrowa. Cztery pokoje wolne. Dochód 1300 złotych miesięcznie. Korzystnie sprzeda Centralna Agencja, Kopernika 14. 672

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

PRZEPISYWANIE i powielanie prac, korespondencji, cenników. Ost, Pasaż Mikolascha. 9449-30

FABRYKA Trykotów, Legjonów 3. podwórze. Wykonuje modne i przerabia garsonki, żakiety, podrabia pończochy i łapie oczka. 973-2

CO WTORKU bezpłatne kuracyjne mycie głowy w Instytucie kosm.-fryz. B. Thiel, pl. Trybunalski 1. I. p. 363-2

SMACZNE śniadania do wyboru po 60 gr. poleca Pokój do śniadań Henia, ul. Trybunalska 4. 664-2

PRZEDSTAWICIELE SEJMU doszli do porozumienia, a głównie w tym punkcie, że okulary, cwikiery, termometry, termosy, płyty gramofonowe, igły itp. kupuje się najtaniej we firmie „Optyka“ Lwów Piłsudskiego 19. 9784-4

WYPOŻYCZALNIA Nowych Kostjumów na Karnawał, Plac Halicki 14. II. p. 598-15

OSEREDCZUK ORYST, urodzony 1904, unieważnia skradzioną książeczkę wojskową P. K. U. Stryj. 687

ROZPYLACZE do wód kolońskich i perfum przyjmuje do naprawy jedynie perfumerja i skład farb **H. STRASSBERGA, Lwów, ul. Piłsudskiego 21.** Uwaga na firmę. 9922-5

GŁUCHOTA uleczalna. Wynalazek „Eufonja“ zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknięcie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres „Eufonja“, Liszki, Kraków. 686

NAJMODNIEJSZE karnisze stylowe, modele paryskie od najtańszych do najwykwintniejszych. Ramowanie obrazów. Helzel, Pasaż Hausmana 3. 599-3

MAZURKIEWICZ PAWEŁ Łozowa 1893 unieważnia zgubioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Tarnopol. 688-3

Nerwowi, Neurastenicy
cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledzienność, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr Weisego Słabość nerwów.
Dr. Gebhard i S-ka Gdańsk, oddz. 90. 9520-6

„Mrozol“ Gąseckiego
Maść na odmrożenia
Reg. Min. Zdr. Nr. 28
zapobiega odmrożeniom, goji ranki powstałe i usuwa swędzenie kończyn.

KWAS solny siarkowy azotowy
chemicznie i technicznie czysty oraz **CHEMIKALJA** do celów przemysłowych poleca
LEON ABRAHAM
Przetwory chemiczne
Lwów, ul. Bema 12 a

UBRANIA NARCIARSKIE DAMSKIE I MĘSKIE
wykonuje tanio
WYTWÓRNIA „PALLIUM“
we Lwowie, ul. Ormiańska l. 3.
Tel. 54-24. 9968-5

Każdemu bez poręki
sprzeda firma **„KA-TE“** UL. SOBIESKIEGO 12 Telef. Nr. 43-39.
MEBLE
wszelkiego rodzaju NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY.

POWOZY, WÓZKI,
wozy gospodarcze, ciężarowe oraz sanie posiada na składzie i przyjmuje zamówienia
Fabryka Powozów M. MARK
Stanisławów, Targowica 4.

Dykty klejone
o wymiarach 1.20×1.55 m. i 1.20×2.00 m. we wszystkich grubościach i gatunkach polecają po cenach konkurencyjnych
B-cia GELBERG,
Lwów, ul. Panieńska 19, telefon 73—91. 608-5

Do kina „PALACE“ za darmo
mogą dziś pójść następujący Czytelnicy „Gazety Porannej“
KARP FRYDERYK, ul. Frydyrchów 4.
GOTTLIEB ARTUR, ul. Hoffmana 28.
CZORNY MICHAŁ, ul. Świętokrzyska 48.
DEREŃ STANISŁAW, ul. Szeptyckich 42.
FEIT ANTONI, ul. Na Błonie 14.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 8. I. 1930. 35

Edgar Wallace

Tajemnica Szulera

Spedding zwrócił się do gościa z drwiącym uśmiechem:

— Sposób, w jaki pański przyjaciel Angel zdobył dostęp do nory „Szajki miejskiej“ nie był oryginalny. Chodź pan.

Jimmy ostrożnie szedł przed siebie w ciemności.

Usłyszał naciśnięcie guzika elektrycznego i łagodny promień światła ukazał mu pokoik, w którym dwoch ludzi mogło stać całkiem wygodnie. Tylna ścianka szafy się zamknęła i znaleźli się sami w izdebce o rozmiarach zwykłej szafy.

Po jednej stronie znajdowała się sprężyna, a adwokat pocisnął ją ostrożnie. Jimmy miał wrażenie, że się stacza i posłyszał stłumiony warkot maszyny.

— Zapewne winda elektryczna — rzekł spokojnie.

— Winda elektryczna — powtórzył adwokat.

Spadali coraz niżej i niżej, a Jimmy obliczył, że muszą być chyba do najmniej dwadzieścia stóp poniżej poziomu ulicy. Następnie winda zaczęła opadać coraz powolniej, wreszcie zatrzymała się u jakichś drzwi. Spedding otworzył je kluczem, który wyjął z kieszeni i weszli w wilgotny, zatęchły mrok.

— Jest światło — rzekł adwokat i poomacku szukał kontaktu.

Byli w dużym, sklepionym pokoju, a światło spływało od sufitu. Naprzeciw widać było drzwi stalowe, a wzdłuż ścian na żelaznych półkach stało mnóstwo czarno lakierowanych skrzyń w stylu japońskim.

Jimmy odczytywał napisy i był trochę zaskoczony tak rozległą i poważną praktyką adwokata. Spedding odgadnął widocznie jego myśl, gdyż zwrócił się doń z uśmiechem.

— Niezbyt to wskazuje na adwokata o nieczystem sumieniu — rzekł ironicznie.

— Dwa miljony funtów — szybko odrzekł Jimmy. — To jedyna moja odpowiedź, panie Spedding. Olbrzymi majątek, tak łatwy do osiągnięcia. W podobnych warunkach nie ufałbym nawet dyrektorom Banku Angielskiego.

Spedding był prawdopodobnie zirytowany, gdy podchodził do drzwi w ścianie i otworzył je, umiał jednak ukryć swe rozdrażnienie.

Gdy drzwi odskoczyły, Jimmy zobaczył pokoik, sześciu stóp długości, czterech szerokości, którego powały mógł sięgnąć ręką. Czuć tu było wiew świeżego powietrza, lecz nie mógł odkryć, skąd pochodził.

Jedynemi sprzętami w tej celce było biurko i krzesło, ustawione tuż pod lampą elektryczną, zwisającą od stropu.

Spedding wysunął szufladę biurka.

— Nie zamykam tu mego biurka — rzekł trochę żartobliwie.

Było to dlań bardzo charakterystyczne, że nie wdawał się w żadne wstępy, ni usprawiedliwiające przedmowy i nie okazał też najmniejszego zmieszania, gdy wsunąwszy rękę do szuflady, wydobył z niej dużą czerwoną kopertę i rzucił ją na biurko.

Może ktoś zapomniał, że ostatnie jego słowa były zaprzeczeniem istnienia czerwonej koperty. Jimmy spojrzał nań zaciekawiony, a adwokat również odpowiedział spojrzeniem.

— Nowy typ? — spytał.

— Nie sądzę — wesoło odrzekł Jimmy. — Znałem w Argentynie podobnego człowieka — skończył na szubienicy.

— Dziwne — powoli rzekł adwokat — nieraz myślałem, że mogę skończyć na szubienicy, ale nigdy nie potrafiłem wyrozumieć, za co... — Omal nie dodał czegoś, ale się pohamował.

Jimmy trzymał w ręku czerwoną kopertę i uważnie ją oglądał. Było na niej kilka pieczątek adwokata, a niezdarnem, nieczytelnem pismem, Reale napisał na niej własnoręcznie: „Pomysły do zagadek“. Jimmy ważył ją w ręce i obmacywał. Wewnątrz był mały, twardy pakiecik.

(C. d. n.).

—oo—

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) **ogłoszenie zwykłe** za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) **nadesłane** 40 gr. za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.) **po kronice** 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) **w tekście** (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.) **w artykułach** 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) **na pierwszej stronie** 70 gr. **drobne ogłoszenia** za słowo 10 gr., **kupno i sprzedaż** za słowo 12 gr., **matrymonjalne, korespondencje i prywatne** za słowo 12 gr., **dla potrzebujących pracy** lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — **Uwaga:** Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej“, Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.